



Przechowane, odnalezione, wyszukane. Dyskusje o książkach (4)

Przechowane, odnalezione, wyszukane. Dyskusje o książkach (4)

Impressa exactissime



Scenariusz

Temat/tytuł

Impressa exactissime

Cele lekcji

Ukazać narodziny i rozwój druckarstwa jako zasadniczego składnika kultury wczesnonowoczesnej. Przekonać, że znajomość w najogólniejszych zarysach techniki drucku prowadzi do zrozumienia roli książki w dziejach.

Metody nauczania

Pokaz slajdów z komentarzem i dyskusją.

Pomoce dydaktyczne

Rzutnik na wyposażeniu sali. W zależności od miejsca i środowiska – pożądane dodatkowe eksponaty zabytkowe lub pamiątki przynieszone przez słuchaczy, fotografie itp. Przyda się Internet.

Słowniczek wprowadzonych pojęć

akwaforta – jedna z technik miedziorytniczych polegająca na pokrywaniu płyty miedzianej werniskiem, a następnie żłobieniu rysunku. Powstają w ten sposób miejsca odsłonięte; po zmoczeniu płyty kawem azotowym ulegają one wytrawieniu. Powstają rowki i wgłębienia stanowiące negatywową wersję rysunku zamierzonego przez artystę. Po oczyszczeniu płyty przyjmują one farbę, która następnie przenosi się pod wpływem silnego nacisku prasy na papier.

akwatinta – jedna z technik miedziorytniczych polegająca na wielostopniowym przygotowywaniu płyty metalowej do odbijania obrazu. Najpierw kryje się płytę miedzi sproszkowaną kalafonią lub inną substancją, która po podgrzaniu topi się i przylegają do metalu, następnie zasłania wybrane fragmenty płyty werniksem, nanosi rysunek igłą lub rylcem i trawi odsłonięty metal kwasem azotowym. W ten sposób trawione (przygotowywane do przyjęcia farby) są nie linie, lecz płaszczyzny. W wyniku powtarzania tych czynności w coraz mniejszych fragmentach obrazu uzyskuje się zróżnicowanie głębokości wytrawionych miejsc, a przez to możliwość uzyskiwania półtonów.

antykwia – podstawowe pismo drukarskie, wcześniej stosowane także przez kopistów, z wyraźną różnicą w rysunku litery dużej (majuskuła) i małej (minuskuła), wywiedzione w XV w. odpowiednio z rzymskiej kapitały i wczesnośredniowiecznej minuskuły karolińskiej.

drzeworyt – tworzenie czegoś w rodzaju stempli czy pieczęci z drewnianych klocków (desek) w ten sposób, że pozostawione rylcem artysty fragmenty równej powierzchni drewna przyjmują nanoszona wałkiem farbę drukarską. Negatywem rysunku stają się zatem miejsca usunięte, które dłuto artysty przerabia na wióry. Wykonanie również, prawdziwie czarnej odbitki wymaga zastosowania prasy drukarskiej.

fraktura – pismo gotyckie „złamane” (z łaciny), czyli o rysunku kanciastym, często – ozdobnym, z nagłymi zwrotami linii i jakby odgałęzieniami.

inicjał – Wyróżnienie początku fragmentu tekstu (najczęściej akapitu) poprzez nadanie pierwszej literze tego fragmentu innego wyglądu niż posiada reszta tekstu, na ogół poprzez powiększenie, zastosowanie barw, zdobienie.

inkunabuł (łac. *in cunabula*, w kołysce) – druk wczesny, wyglądem przypominający często rękopis. Jako datę graniczną pomiędzy inkunabyulem a „zwykłym” starym drukiem przyjmuje się zwykle rok 1500.

kolofon – (gr. *κολοφών kolophōn* = szczyt, czynność ostatecznie kończąca pracę) – w książkach rękopiśmiennych, a także pierwszych drukowanych była to informacja umieszczana na końcu książki, opisująca okoliczności powstania danego egzemplarza, wyrażająca zadowolenie z zakończonego trudu pisarskiego, często wyrażona wierszem okolicznościowym, pobożnym, poważnym bądź żartobliwym (według Wikipedii). trywialnym.

miedzioryt (koperszytych) – odbitka z bardzo gładkiej płyty miedzianej, na której negatywową wersję rysunku zamierzonego przez artystę reprezentują rowki i wgłębienia

wykonane specjalnym zestawem rylców i igieł. Farba wypełnia te wgłębienia, natomiast ściera się ją z powierzchni płyty, które pozostawiają niezadrukowany papier. Papier stosowany w miedziorycie powinien chłonać wilgoć, ma więc większą miąższość niż stosowany do druku wypukłego.

stary druk – druk wytłoczony przed 1801 r. (cezura przyjęta w innych krajach europejskich to 1850 r. lub 1830 r.).

szwabacha – uproszczone pismo gotyckie, używane powszechnie do składania tekstu w językach narodowych

tekst (tekstura) – pismo o rysach gotyckich, gęste i wizualnie jakby splecione (*textura* – łac. tkanina), używane do wszystkich starannie kopiowanych ksiąg w XIX i XV w.

zecer (składacz) – drukarz pobierający czcionki z kaszty i składający z nich tekst planowanej publikacji drukowanej. Praca wymagająca wyjątkowo wysokich kwalifikacji i sumienności.

Wykaz podstawowej lektury (poza przewodnikiem *Miasto książek*)

1. Ameisenowa Z.: *Rękopisy i pierwodruki iluminowane Biblioteki Jagiellońskiej*, Wrocław, Kraków: Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1958
2. Bieńkowska B.: *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa: CEBID, 2005
3. Cieszyńskie księgozbiory historyczne : materiały z sesji naukowej Cieszyn, 18-20 listopada 1991 r., pod red. H. Łaskarzewskiej, Warszawa, 1993.
4. Dahl S.: *Dzieje książki*, red. B. Kocowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1965
5. *Duchowe źródła kultury cieszyńskiej: katalog wystawy*, red. K. Szelong, M. Szelong, Cieszyn, 2001
6. Eisenstein E. L.: *Rewolucja Gutenberga*, przeł. H. Hollender, Warszawa: Prószyński i Spółka, 2004.
7. *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. Aleksander Birkenmajer i in., Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
8. Franek B., Nováková P.: *200 lat cieszyńskiego drukarstwa = 200 let těšínského tiskařství*, Cieszyn: Muzeum Drukarni w Cieszynie, 2006.
9. Gruchała J.: *Iucunda familia librorum: humaniści renesanowi w świecie książki*, Kraków: Universitas, 2002.
10. *Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim, rola kulturowa i przedmiot badań = Historické knižní fondy Těšína na pozadí slezském, kulturní úloha a předmět výzkumu = Teschner Historische Büchersammlungen vor Schlesischem Hintergrund, Kulturbildende Rolle und Forschungsgegenstand = Historical book collections of Cieszyn against the Silesian background, cultural role and subject matter of research*, pod red. R. Gładkiewicza, Cieszyn, 1997.
11. Kawecka-Gryczowa, A.: *Wrażenia z bibliotek cieszyńskich*, „Zaranie Śląskie” 1936, z. 2, s. 85-87
12. *Kultura książki ziem wschodniego i południowego pogranicza Polski (XVI-XX w.)*, red. nauk. J. Gwóźdź i E. Różycki, Katowice, 2004.
13. Pilch, J.: *Polskie pierwodruki cieszyńskie*, Cieszyn, 1990
14. Pirożyński J.: *Johannes Gutenberg i początki ery druku*, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
15. Rzewuski K.: *Księgoznawstwo*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1991.
16. *Śląsk Cieszyński : zarys kultury materialnej i duchowej*, Cieszyn, 2000
17. Sowiński J.: *Polskie drukarstwo: Historia drukowania typograficznego i sztuki typograficznej w Polsce w latach 1473-1939*, Wrocław : TART, 1996.

18. Tomaszewski A.: *Historyczna typografia źródłem inspiracji współczesnych projektantów*, „Roczniki Biblioteczne” 2009 s. 223-236.
18. Ulewicz T.: *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*, Kraków : Wydawn. Lit., 1977.
19. Wienczek I.: *Dzieje książki jako przedmiot ekspozycji muzealnej: przykład Muzeum Drukarstwa w Lyonie*, „Roczniki Biblioteczne” 2009 s. 269-284.

Przebieg lekcji

Prowadzący komentuje kolejne slajdy prezentacji (zał.). Slajdy zawierają nie tylko materiał wizualny dla słuchacza, ale także są pewnego rodzaju konspektem dla wykładowcy. Zapis lekcji (poniżej), w którym poszczególnym ponumerowanym fragmentom odpowiadają kolejne slajdy, zawiera więcej treści niż same slajdy. W zależności od przygotowania i sposobu pracy prowadzącego, slajdy mogą zatem ilustrować jego narrację lub stanowić oś wykładu, uzupełnianego według zapisu lekcji oraz własnej wiedzy źródłowej i ogólnej. Lekcja nie może natomiast polegać na odczytywaniu treści slajdów. W zależności od czasu i od zainteresowań grupy – pożądana Internet i próba odnajdywania w katalogach i bibliotekach cyfrowych dzieł wspomnianych na lekcji.

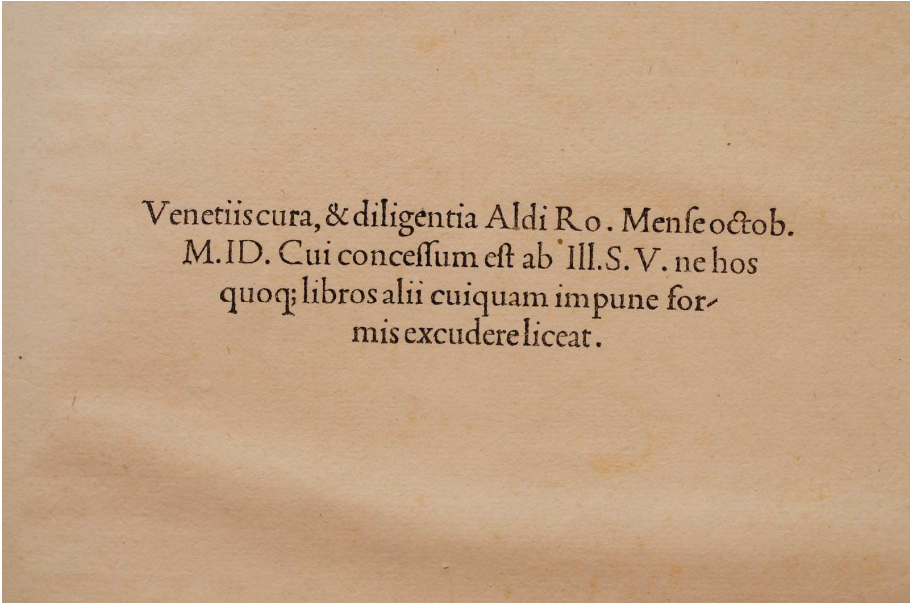
Pożądanym jest korzystanie z publikacji z zakresu historii książki, nauk pomocniczych historii, technik graficznych i reprodukcyjnych. Prowadzący ma wiedzę ogólną bibliotekoznawczą, historyczną lub filologiczną i nieco erudycji. W zależności od zamierzonego przebiegu lekcji przygotowuje się do tłumaczenia tytułów, wyszukuje prezentowane dzieła w katalogach i uzupełnia prezentowane ilustracje, skupia się na sprawach technicznych lub na społecznej historii ruchu wydawniczego itp.

Konieczne jest uwolnienie się od stereotypów i opieranie się na nowszym piśmiennictwie. Nie trzeba więc opowiadać o chińskim czy koreańskim wkładzie w rozwój drukarstwa, bowiem dokonywane tam – bez wątplenia – wynalazki, czasowo znacznie wyprzedzające europejskie, ani nie mogły się utrwalić w wyniku komunikacji pomiędzy twórcami i akumulacji ich doświadczeń, ani nie były oparte o kluczową w wypadku drukarstwa europejskiego ideę standaryzacji czcionki jako elementu przenoszącego pismo. Należy też bezwarunkowo unikać wychwalania drukarstwa jako czynnika postępu. Pod prasy poszło początkowo głównie to, co mogło się sprzedać, i wczesne drukarnie bynajmniej nie zostały zdominowane przez uczonych i pionierów, choć dziś, siłą rzeczy, ich wytwory najsilniej do nas przemawiają.

2. Tytuł zaczerpnięty z jednego z cieszyńskich kolofonów oznacza po łacinie: [książka] wydrukowana najdokładniej.

Postać Iwa jest odbitką drzeworytniczą z książki o skróconym tytule *Astronomici veteres* z adresem wydawniczym: Venetiis: Cura, & diligentia Aldi Ro, 1499. Chodzi o Aldusa Manucjusza, humanistę, wielkiego drukarza weneckiego, nowatora czcionkarstwa i edytorstwa.

Oto kolofon tego dzieła – przykład wczesnego zastosowania pisma drukarskiego zwanego antykwą.



Venetiis cura, & diligentia Aldi R. o. Mense octob.
M. ID. Cui concessum est ab Ill. S. V. ne hos
quoq; libros alii cuiquam impune for-
mis excudere liceat.

3. Po lewej: tzw. *Kopista burgundzki*, w istocie Jean Miélot, piętnastowieczny tłumacz i dostojnik na dworze księcia Filipa Dobrego. Obraz ukazuje w szczególności wnętrze pracowni, gdzie przepisano księgi, a przepisywano już wówczas także poza klasztorami i zatrudniano do tego także ludzi spoza stanu duchownego, tak by sprostać zwiększającemu się zapotrzebowaniu na teksty szkolne i liturgiczne. Po prawej – drzeworyt z satyrycznej rozprawy *Statek głupców* w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej, na którym realistycznie odmalowano warunki pracy szesnastowiecznego intelektualisty. Nie możemy uczestnikom lekcji dać gwarancji, że przedstawione tu tomy są dziełami drukowanymi, bowiem rękopisy oprawione wyglądały praktycznie tak samo. Zwracamy natomiast uwagę, że lektura w warunkach “otoczenia księgami”, z równoczesnym dostępem do wielu prac tego samego autora, wielu wersji tego samego dzieła, lub wielu opracowań odmiennie naświetlających to samo zagadnienie, stworzyła nowożytny krytycyzm i uitorowała drogę metodzie naukowej.

4. Co właściwie wynalazł Gutenberg? Znajdziemy różne opinie, niekiedy bałamutne. Żadne z jego dzieł nie było całkowicie nowatorskie. Zestawione razem przyniosły jeden z największych przełomów w dziejach ludzkości.

Aparat do odlewania czcionek o znormalizowanej wysokości Formę drukarską jako zwarta płyta składająca się z ciasno upakowanych czcionek zawierających „oczko” – wypukły rysunek litery
Farbę drukarską
Prasę drukarską
Zestawienie tych elementów w proces produkcyjny, umożliwiający m. in wielokrotne wykorzystywanie tych samych czcionek, jak i odlewanie ich na nowo z odzyskanego metalu, kiedy np. się zużyły.

Na ilustracji: prasa drukarska w XVI w., drzeworyt z 1568 r.

5. Podobny wizerunek, osiemnastowieczny, zapewne wzorowany na poprzednim. Przedstawia w szczegółach wnętrze pracowni drukarskiej:

prasę z wielką śrubą dociskową i wieszakiem na narzędzia
formę, na którą pracownicy nanoszą poduszkami farbę
zadrukowany arkusz wyjmowany z formy (dla utrzymania jednolitej jakości druku farbę
trzeba było nanosić przed każdym kolejnym odbiciem arkusza)
odłożone zadrukowane arkusze (na pierwszym planie),
zaciskanie śruby w drugiej prasie (widać, jak dla utrzymania stabilności urządzenia jest ono
mocowane do sufitu pomieszczenia)
(bliżej okna) zecerów składających czcionki pobierane z kaszt – rękopisy zamocowane na
wysokości oczu
korektora i – być może – redaktora: lektura zadrukowanego arkusza i adjustacja czy też
poprawianie rękopisu.

W balii na pierwszym planie zapewne chłodzi się piwo, wyżej szklanica z napojem.

Ta ilustracja przedstawia szesnastowieczną drukarnię, ale do początku XIX w. one nie
wyglądały zasadniczo inaczej i podobnie zapewne zaczynał w Cieszynie Fabian Beinhauer. O
ile w ogóle dysponował dwiema prasami i tak przestronnym pomieszczeniem. Tylko że
źródłem ilustracji jest opracowanie autora nazwiskiem Andreas Lazarus von Imhof, *Le grand
theatre historique ou Nouvelle histoire universelle, tant sacre'e que profane depuis la creation
du monde jusqu'au commencement du XVIII siecle...* [A Leide : chez Pierre Vander Aa , 1703]
ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego. I tu rysuje się pewna sprzeczność. Ta ilustracja
nie pasuje do toku naszego wywodu! Jeśli nasi uczniowie nie potrafią zwrócić uwagi, że
mamy tu do czynienia z inną niż w poprzedniej ilustracji techniką graficzną, to poczekajmy
do końca lekcji i ponownie zadajmy im pytanie: co tu się nie zgadza?

6. Kiedy myślimy o druku...

Tłoczenie wypukłością

Równa wysokość elementów

Zwartość, upakowanie

Ciągłe przetwarzanie i odnawianie materiału wyjściowego

Ten slajd ma na celu wywołanie chwili swobodnej rozmowy: z czym Ci się kojarzy forma
drukarska? Można tu opowiedzieć więcej o budowie czcionki lub zastanowić się, jakiej
wysokości musiał być klocek drzeworytniczy, aby dało się go solidnie zaryglować w prasie
drukarskiej wraz z czcionkami, tak by utworzył jednolitą formę i dał czystą odbitkę.

7. Zwierciadlane odbicia czcionek o gotyckim kroju, wzorowane na piśmie
piętnastowiecznych kopistów klasztornych, dostarczyły na pięćset lat wizerunku europejskiej
kulturze chrześcijańskiej.

Ewentualnie ciąg dalszy na temat pracy drukarza. Prowadzący może przygotować się od
strony techniki druku, przedstawiając słuchaczom uściślone informacje na temat
gutenbergowskiego aparatu do odlewania czcionek (stalowa patryca wyciska wklęsły
wizerunek litery, który – wypełniony stopem ołowiu z antymonem zastyga jako oczko
czcionki. Najtrudniejsze zadanie dla konstruktora – ryglowanie aparatu, tak by wychodziły z
niego przylegające do siebie czcionki o identycznej wysokości, prawdziwe klocki!).

Przykładowe pytanie sprawdzające: uszereguj metale pod względem malejącej twardości (patryca, czcionka, matryca).

8. Czcionki w działaniu.

Żadna średniowieczna biblioteka nie ma więcej niż 3 tys. jednostek.

Do końca XV w. wytłoczono jednak w Europie ok. 40 tys. tytułów i 8 mln egzemplarzy książek.

Thomas Jefferson w 1814 r. przekazuje Kongresowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 6,5 tys. książek, ks. Leopold Jan Szersznik miastu Cieszyn na Śląsku Austriackim – ok. 15 tys.

W połowie XIX w. Biblioteka Muzeum Brytyjskiego osiąga pół miliona jednostek.

9. Choć pismo gotyckie przylgnęło szczególnie – aż do 1941 r. – do języka niemieckiego, na ogół oddawano nim języki narodowe (nieklasyczne). Na slajdzie mamy jednak także (w lewym górnym rogu) drukowany pismem gotyckim po łacinie *Statut Łaskiego* (Kraków : Haller, 1506). Najmłodszym zabytkiem polskim jest tu ewangelicki kancjonał Bogusława Heczki, reprezentowany urywkiem “A na Ziemi niechże będzie pokój...” (Cieszyn: Prochaska, 1865).

10. *Psalterium quincuplex latinum (Gallicum, Romanum, Hebraicum, Vetus, Conciliatum)*.

Ed. et comm: Iacobus Faber Stapulensis. [Rouen] : Pierre Olivier, for Michel Angier, 15 Maii 1500. Kolofon tego inkunabułu mówi o ostatnim przyłożeniu ręki do dzieła i podaje jego datę dzienną, którą katalogujący uznaje za datę wydania. Deo gratias, Bogu niech będą dzięki. Zdobienia oczywiście ręczne – jak w rękopisie.

11. Ioannes Balbus: [*Catholicon*], [Nürnberg : Ant. Koberger , 18 II 1483]

Jeden z najwcześniejszych inkunabułów w zbiorach cieszyńskich, tu prezentuje się nam poprzez swój kolofon wydrukowany, tak jak i całe dzieło, tekstowym pismem gotyckim, i opowiadający jakby historię przedsięwzięcia wydawniczego – wraz z datą dzienną ukończenia pracy.

12. Starożytna czy średniowieczna? Średniowieczna czy renesanowa?

Encyklopedia z VII w., znana w odpisach, która ukazała się drukiem osiemset lat później. I od razu antykwą. Świadomy powrót do dobrych czasów *antiquitatis*.

Wśród najstarszych druków z kolekcji Leopolda Jana Szersznika zwraca uwagę dzieło autorstwa Izydora z Sewilli *Etymologiae*, drukowane w Augsburgu u typografa Günthera Zainera jesienią 1472 roku. Praca ta stanowi jednocześnie jedno z najstarszych, sięgających średniowiecza wydawnictw encyklopedycznych. Jako dzieło sztuki drukarskiej jest przykładem wczesnego zastosowania antyki. W końcu XV w. ludzie najwyraźniej poszukiwali czcionki innej niż gotycka, zwłaszcza do tekstów niełacińskich. Wzór dla małych liter znaleźli w piśmie kancelaryjnym Karola Wielkiego, dla wielkich – w późnych pismach rzymskich, zwłaszcza uncjale. Nie byli świadomi, na czym się wzorowali, uważali raczej, że na prawdziwych pismach starożytnych.

Izydor w roku 600 został biskupem Sewilli, która na przełomie VI i VII wieku odgrywała znaczącą rolę w pielęgnowaniu kultury starożytnej. Był założycielem biblioteki, wyposażonej

w dzieła znanych pisarzy antycznych, teologów i ojców kościoła, która stała się wybitnym ośrodkiem intelektualnym. Encyklopedia biskupa Izydora zrodziła się przede wszystkim z potrzeb natury praktycznej. Dążąc do podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego członków stanu duchownego, postanowił stworzyć dla nich dzieło obejmujące całą ówczesną wiedzę. Mimo że w swoim skrytorioium biskupim Izydor miał do pomocy wielu skrybów, prace posuwały się dość wolno. Autor, będąc nie tylko głową diecezji i całego kościoła w Hiszpanii, ale również doradcą wizygockich władców, nie mógł poświęcić pracy naukowej dość czasu. Nieukończony jeszcze rękopis przesłał swojemu uczniowi Brauliowi z Saragossy, który zaraz po śmierci Izydora w 636 r. poprawił go i ogłosił w dwudziestu księgach zatytułowanych *Etymologiarum sive originum libri XX*, zwane popularnie *Origines* lub *Etymologiae*. Pierwsze księgi encyklopedii zawierają kanon ówczesnej nauki – siedem sztuk wyzwolonych. Następne trzy księgi poświęcone zostały problematyce religijnej: Pismu Świętemu, liturgii, Bogu, aniołom i świętym. Następnie biskup Izydor opisuje języki, politykę, społeczeństwo i rodzinę. Dalsze dziesięć ksiąg poświęconych jest całkowicie sprawom ziemskim: człowiekowi, zwierzętom, siedzibom ludzkim, sztuce mierniczej, mostom i drogom, minerałom, następne zawierają wiadomości z agronomii i botaniki. Ostatnie księgi obejmują informacje na temat życia publicznego, sztuki i rzemiosła, sprzętów, kuchni i różnych narzędzi.. W swojej encyklopedii pozostał więc biskup Izydor wierny zasadom uniwersalizmu, które przyświecały jego antycznym poprzednikom. Wykazał też niezwykle jak na swe czasy liberalizm: w księgach traktujących o naukach świętych znalazło się miejsce dla judaizmu, herezji, a nawet dla pogaństwa. Inspirację do swojego dzieła czerpał Izydor z prac świętego Augustyna, którego darzył ogromnym podziwem. Dzieło Izydora z Sewilli odniosło niespotykany sukces. Dużo kopii przedostało się poza granice Hiszpanii. W późniejszych wiekach było wielokrotnie drukowane.

Zachowany w Książnicy Cieszyńskiej inkunabuł z pracą Izydora z Sewilli wyróżnia się piękną średniowieczną oprawą, wykonaną z desek pokrytych jasną skórą. Na skórze wytłoczony jest ornament w formie okrągłych i romboidalnych odcisków. Całość uzupełniają ozdobne okucia, narożniki, fragmenty klamer. Staranny druk na papierze czerpanym rozpoczyna wykonany ręcznie inicjał litery „D”, z ozdobną floraturą w barwach zielonych, niebieskich, czerwonych i złotych. Tekst dzieła, drukowany antykwą, uplastyczniony jest rubrykami czyli przekreśleniami niektórych liter kreskami z czerwonej farby oraz pisaniem niektórych liter czerwoną farbą. Wszystkie te zdobienia są naturalnie ręczne, wykonane zapewne w warsztacie kopisty, a nie w drukarni.

Według: Jadwiga Picha, <http://www.kc-cieszyn.pl/index.php/news,32>

13. Ten paryski druk z początku XVI w., nie tylko jest wytłoczony czcionką gotycką, ale także reprezentuje specyficzny układ treści, określany jako nowoczeny (*modus modernus* – bo nie starożytny). Chodzi o “owinięcie” tekstu głównego komentarzem. W rękopisie komentarz taki pojawiał się wokół tekstu w wyniku czytania go przez świadomych badaczy, w druku przejmowano komentarze z jednego lub wielu rękopisów, redagując je na nowo.

Książka jest zbiorem prawa kanonicznego promulgowanym 25 października 1317 roku przez papieża Jana XXII bullą *Quoniam nulla* i włączonym do Corpus Iuris Canonici. W ten sposób papież dokończył dzieło swojego poprzednika Klemensa V, który na ostatniej sesji Soboru w Vienne (6 maja 1312 roku) postanowił włączyć do uchwał Soboru dyspozycje jeszcze nie zredegowane, lecz zmarł przed zakończeniem tej pracy.

14. Jedno z najcenniejszych poloników w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej: Maciej z Miechowa: *Chronica Polonorum*. Przypatrzmy się przy okazji, jak bibliotekarze opisują stary druk.

Kronika stanowi podsumowanie wieloletnich badań Miechowity – lekarza, historyka, geografę, profesora Akademii Krakowskiej – nad historią i geografiami ziem polskich. Zawiera dużo informacji z zakresu historii, kultury, medycyny, etnografii i historii obyczajów. Cieszyła się dużą poczytnością i doczekała się kilku wydań zagranicznych w Bazylei, Wenecji i innych miastach, w tłumaczeniu na języki niemiecki, holenderski i włoski. Dwukrotnie wydrukowana została w Krakowie przez czołowego drukarza doby renesansu Hieronima Wietora. Druk drugiego wydania ukończono 1 grudnia 1521 r. Praca dzieli się na 4 księgi i obejmuje 379 kart pięknie zdobionych drzeworytami oraz traktat Jodoka L. Decjusza *Contenta de vetustatibus Polonorum, De Jagellonum Familia* oraz *De Sigismundi Regis temporibus*. O niezwykłości ilustracji zamieszczonych w kronice świadczy już karta tytułowa. Wizerunek św. Stanisława, patrona Polski otacza trójwymiarowa ramka z elementami architektonicznymi, w górze z dynamiczną sceną batalistyczną oraz alegorycznymi napisami po bokach. Ten drzeworyt tytułowy cieszył się i w późniejszych czasach dużym powodzeniem, jego odbitki pojawiają się nawet w drukach z końca XVI w. Na uwagę zasługują też legendarne postaci Lecha i Czecha umieszczone na karcie rozpoczynającej pracę. Tekstowi *Kroniki* towarzyszą ilustracje monarchów wywodzące się ze znanych wyobrażeń postaci umieszczanych na drzewie genealogicznym. Samo zaś drzewo genealogiczne znajduje się w dziele Decjusza, na dwóch pełnych kartach druku, ukazując powiązania dynastyczne Jagiellonów od Jagielly do Zygmunta I. Tam też znajdują się oryginalne portrety Zygmunta I, Bony i Zygmunta Augusta.

Ilustracje dopełniają dwie sceny historyczne, legendarny wyścig Leszka do korony i koronacja Bolesława Chrobrego. *Kronika* Miechowity i traktat Decjusza wprowadzają nieznaną dotąd formę ilustrowania tematyki historycznej: sceny opowiadające wydarzenia oraz reprezentacyjne wizerunki władcy. Wzory ikonograficzne zawarte w *Kronice* Miechowity zachowały swą żywotność na przestrzeni całego XVI stulecia. Dwa egzemplarze tego dzieła przechowywane w Książnicy stanowią drugie wydanie (pierwsze ukazało się w 1519 r.). Jeden egzemplarz pochodzi z kolekcji Czytelni Ludowej, drugi zaś połączony z traktatem Decjusza trafił do Książnicy wraz z biblioteką Józefa Ignacego Kraszewskiego. I ten egzemplarz widzimy na ilustracji.

Według: Jadwiga Picha, <http://kc-cieszyn.pl/index.php/news,35>

Zwróćmy uwagę, że pragnąc uzyskać druk dwukolorowy, drukarz musiał dwukrotnie zadrukowywać arkusz z dwóch różnych form. Precyzyjne nałożenie się dwóch odbitek na siebie (dla uzyskania połączenia dwóch ilustracji lub ilustracji z tekstem) to była cała sztuka! Drukarz stosował dużo materiału tzw. ślepego, nie drukującego, niższego niż oczka czcionek lub wypukłości klocka drzeworytowego i nie ulegającego pokryciu farbą. W tym wypadku prawdopodobnie napisy boczne są złożone czcionkami, zaś napis tytułowy – wykonany z jednego klocka drewnianego starą techniką drzeworytu. Takie książki, w których cały tekst był wypukło wyrzeźbiony w klocku drewnianym, były rozpowszechnione w XV w., ale naturalnie wyparł jej druk z czcionek, jako bardziej ekonomiczny. W podobny sposób wykonywano też pojedyncze ilustracje i karty do gry.

15. Fragment tekstu Miechowity. Oficyny krakowskie w XVI w. szybko osiągnęły wysoki poziom.

16. O *architekturze ksiąg* dzieł Witruwiusza (Marci Vitruvii Polionis *De architectura libri decem*) – podstawa ładu, harmonii... i wiedzy technicznej, starożytne dzieło, które na nowo ożyło dzięki drukowi. Tu w weneckim wydaniu z 1567 r.

17. Andrzej Faber: *Celaryus polski oder nach der Methode des lateinischen Libri memorialis Cellarii, vortheilhaftig eingerichtetes polnisch- und deutsches Wörterbuch... / so wohl denen, die in der Evangelischen Schule vor Teschen studiren, als auch andern, welche selbige gründlich fassen wollen, zum besten, mit Fleiß verfertigt und nebst einem deutschen Register herausgegeben von Andrea Fabri*, Brieg : druckts und verlegt Gottfried Tramp , [po 1717]

Chodzi o Christopha Cellarius (1638-1707), profesora retoryki i historii na nowo założonym uniwersytecie w Halle.

18. Jeśli jednak chcemy ilustracji bardziej precyzyjnej niż drzeworytnicza, to nic nie równa się miedziorytowi. Tu Albrecht Dürer: Święty Hieronim w pracowni, 1514. Sztuka miedziorytu kwitła już w XVI w., ale powszechne włączanie tablic miedziorytniczych (odrębnie tłoczonych) do książek rozpoczyna się w w. XVII.

19. Technika miedziorytu:

Prasa wciska papier w rowki wypełnione farbą (dwa wizerunki – dawny i współczesny) prasy miedziorytniczej).

Najpierw: miedzioryt i inne metaloryty jako technika artystyczna

Później: Miedzioryt i jego pochodne w książce wieloegzemplarzowej

Obecnie: Miedzioryt jedną z technik grafiki artystycznej

20. Format sugeruje poręczność, ale większość czytelników elzewirowskiej serii *Respublica* raczej nie wyruszała w drogę pod wpływem lektury...

To jeszcze nie jest przewodnik turystyczny, ale to już jest dojrzała nowożytna książka. Strona tytułowa schodzi się z frontispisem na jednej miedzianej płycie. Tytuł wie, że gdzieś trzeba się skończyć. Miejsce wydania, wydawca i rok wydania w tej właśnie kolejności stają się wzorcem opisu bibliograficznego. Brakuje autora, ale w rzeczywistości elzewirowscy redaktorzy scalali biegle swoje książki z różnych relacji.

Inny sposób zapisywania daty (1730).

21. Lodovico Guicciardini: *Beschryving der Nederlanden*, Amsterdam : by Jacob van Meurs, 1660.

22. Żywot świętego Jana Bożego, Praga 1711 – bonifratery pisze o bonifratrach dla bonifratrów. Książka z Biblioteki bonifratrów cieszyńskich. Typowy druk barokowy o rozbudowanym tytule, złożonym różnymi czcionkami, z miedziorytniczym frontispisem.

23. Gustaf Adlerfelt: *Leben Carls des Zwölften, Königs von Schweden. .. Erster Theil*, Frankfurt und Leipzig : [b. w.] , 1740. Rozwinięta fraktura na stronie tytułowej i składana tablica z wizerunkiem szwedzkiego monarchy.

24. Miedzioryt nadaje się do wszystkich rodzajów ilustracji, szczególnie zaś przydatny jest do prac naukowych.

Książka naukowa z tablicą na oddzielnym, składanym arkuszu. Andrea Archetti: *Dissertationis De lumine . Pars prima : publice propugnata in Seminario Romano Societatis Jesu*, Pragae : typis Academicis , [1748]

25. Gdy jednak potrzebny jest kolor, trzeba nanieść farbę ręcznie na każdy wytłoczony arkusz z osobna.

W 1795 r. August Johann Georg Karl Batsch (1761-1802), korespondent J. W. Goethego, opublikował w Weimarze *Botanik für Frauenzimmer und Pflanzenliebhaber welche keine Gelehrten sind* (w wolnym przekładzie: Botanika dla panien i miłośników roślin nie będących uczonymi). Dzieło trafiło do Biblioteki Szesznikowskiej, gdzie nie oglądało go zbyt wiele panien. Piękne tablice wykonane techniką kolorowanego miedziorytu wzbudzają jednak także zachwyty mężczyzn.

26. Druk warszawski Michała Grölla – skromny, lecz kształtny. Trafił do Książnicy Cieszyńskiej poprzez zbiory Czytelni Ludowej.

Wyraźnie widoczny odcisk płytki miedzianej w higroskopijnym papierze.

27. Jeszcze raz miedzioryt... Już niedługo – na początku XIX w. następuje rozwój innych technik.

Demian, J.A. *Anleitung zum Selbst-Studium der militärischen Dienstwissenschaft: für Officiere der k.k. österreichischen Armee*. Wien: [s.n.], 1807. Precyzyjny wizerunek zamka skałkowego.

28. Po lewej – bardzo skromny czeski druk cieszyński z poł. XIX w. Tak, jakby czas zatrzymał się przed trzystu pięćdziesięciu laty. Po prawej – popularny, ale kolorowy druk dwudziestowieczny. Nowym wynalazkom w dziedzinie drukarstwa nie będzie końca.

Dyskusja i pytania

- Czy słyszałaś o wystawie Czarna sztuka w Książnicy Cieszyńskiej w 2006 r.? Byłeś może w jakimś muzeum drukarstwa – w Cieszynie, Krakowie, w Warszawie, a może zagranicą? Dlaczego uważamy, że drukarstwo jest takie ważne?
- Które z prezentowanych książek wydają ci się naprawdę urodziwe? W czym są podobne lub niepodobne do książek, z których korzystasz na codzień?
- Co przedstawia ostatni slajd, którym się pożegnaliśmy?
- Czy potrafisz odczytać zapisy na ekranach, zwłaszcza tam, gdzie nie rozwiązaliśmy ich obok ilustracji lub w tekście scenariusza?
- Jaki z omówionych technik druku określiłabyś jako „wypukłe”? A jako „wklęsłe”?
- Jak sądzisz, dlaczego w Cieszynie tak późno zaczęto drukować?
- Jakie miasta wymieniamy tutaj wraz z powstałymi o nich drukami? Co jeszcze o nich wiesz?
- Jak wyglądałby świat bez książki drukowanej?

Konsultacja źródłoznawcza: Izabela Wienczek

Konsultacja graficzna: Witold Gottesman